

KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 20 Lipca
1 Sierpnia Rok 1853.

№ 198.

Jutro, N. M. P. Anielskiej.
Ubyło dnia godzina 1, min: 14.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę in B. w polskim języku, w tych słowach: WSZECMOŃNY PANIE; z muzyką podłożoną przez Woj: Słoczyńskiego. — W Kościele XX. Bernardynów, Amatorów muzyczni, w czasie Summy, wykonali po raz pierwszy nową Mszę Nr 13, na 4ry głosy, kompozycji Józ: Stefaniego, D. M. T. W.; oraz Modlitwę (solo tenore) komp: Rossyniego.

Jutro, w Kościele XX. Kapucynów, przypada Uroczystość N. MARJI PANNY Anielskiej, *Porcyunkula* zwaną; 6go b. m. uroczystość PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, jako tytuł Kościoła; a 7go b. m. Sgo KAJETANA Wyznawcy, Patrona opatrzenia. Wszystkie te trzy Uroczystości odprawiać się będą z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, i Odpustem zupełnym. — W Kościele XX. Bernardynów na Krak.-Przedm.; jutrzejsza uroczystość kościelna, obchodzoną będzie Odpustem zupełnym z Procesjami, i z dwoma Kazaniami. — Taką uroczystość obchodzoną będzie z Odpustem w Kościołach XX. Franciszkanów i Reformatów.

Jutro, jako uroczystość N. MARJI P. Anielskiej, przypada w Kościele XX. Reformatów w *Miedniewicach* pod *Wiskitkami*, Odpust. (Droga do *Miedniewic*, idzie na *Rudę Guzowską*, dokąd można się dostać koleją żelazną; w *Rudzie Guzowskiej* zaś urządzone są bryczki dla przewożenia do *Miedniewic*).

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 20/30 Lipca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 75, na które, tudzież na dawniejsze, w 44 wnioskach, złożono rsr. 6,307 kop. 95. Na żądanie 76 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 35 k. 37¹/₂), rsr. 4,457 k. 72¹/₂, i umorzono książeczek oszczędności 22. Przewo Uczestników 9,769, posiada kapitał rsr. 452,413 k. 39¹/₂.

Onegdaj, w Kościele Sgo KRZYŻA, zawarte zostało religijne małżeństwo, między W. Antonim *Chodkowskim* Urzędnikiem Sądu Appellacyjnego, a Panną Heleną *Markowską*. Błogosławił tej parze WJX. Kalixt *Kruszewski*, Prefekt Kościoła Paraf: Sgo KRZYŻA.

JW. Jenerał-Lejtnant *Lazarew-Staniszczew*, Naczelnik Artylleryjskich parków, powrócił z *Dynaburga*.

JW. Radea Sta: *Mackiewicz*, Gubernator Cyw: Gub: *Lubelskiej*, powrócił z *Częstochowy*.

JW. Radea Tajny Hrabia *Fryderyk Skarbek*, z Małżonką swoją i Familją, udał się do wód mineralnych w *Niemcezech*.

W dniu 21 z. m. zgasła w wieku życia lat 44, ś. p. Wiktorja z *Rasiewiczów Rudzka*, Wdowa po niegdy ś. p. Antonim *Wężyku Rudzkim*, Majorze Artylerji b. W. P. Zwłoki Jej pochowane zostały na smętarzu *Powązkowskim*, w dniu 23 z. m. Pozostawiła dobre wspo-

mnienia w sercach ją znających i Przyjaciół. Spokój Jej duszy.

Za duszę ś. p. Antoniny *Kostrzewskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, pojutrze o godz: 10tej z rana; na które, pozostały Mąż wraz z Córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt za miesiąc Lipiec r. b., czyli I tomu XXV, wyszedł z druku, i zawiera: Wiadomość historyczną o mieście *Kowalu* i jego Kościele parafjalnym; Mowę *P. Guizota*; o Kościele w *Stanach Zjednoczonych (dokończenie)*; *Missje w Abissynji*; o Błogosławionym *PAWLE* od Krzyża. Bibliografję duchowną; Kronikę Kościelną i Rozmaitości.

W dniu 20 Czerwca (2go Lipca) r. b., zamkniętą została wielka wystawa, urządzona w *Moskwie*, dla wyrobów przemysłu Cesarstwa *Rossyjskiego*, o Królestwa *Polskiego*, i W. Xięstwa *Finlandzkiego*. Wystawa ta mieściła się w salach Zgromadzenia Szlacheckiego i Klubu *Niemieckiego*. Umieszczenie przedmiotów, urządził architekt *Richter*, w 21 salach. Wystawców było 568. Wystawa odwiedzana była nader licznie; jednego dnia liczba odwiedzających, dochodziła do 35,000 osób.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co wspaniach znajduje się), żyta czetw: 677, pszenicy czetw: 991, jęczmienia czetw: 563, owsa czetw: 1,508, grochu polnego czetw: 160, kaszy jęczmien: czet: 98, kartofli czetw: 883, siano pudów 16,510, słomy pudów 7,220.

Wydawane przez *P. Wilczyńskiego*, szacowne dzieło *Album Wileńskie*, składa się już z 7miu oddziałów, obejmujących 176 rycin. Z tych 111 większego, a 65 mniejszego formatu. Krom tego *P. Wilczyński* przygotowuje obecnie w *Paryżu*, 4ry nowe ryciny, a między temi portret *Apolinarego Kątskiego*. W liczbie wydanych niedawno przez *P. Wilczyńskiego*, widoków, odznaczają się: widok domu Jenerała-Gubernatora w *Wilnie*, z fontanną, i Obserwatorium Astronomicznem w *Wilnie*. Widok ten poświęcony jest przez *P. Wilczyńskiego*, JW. *Barbarze Bibikow*. Nado *P. Wilczyński*, wydał dokładny przerys mozaik, zdobiących od 7miu przeszło wieków kopnę Kościoła Katedralnego *Stej Zorii* w *Kijowie*, to wytworne dzieło artystów *Bizantyjskich*, XIgo stulecia. (Rysunek tej kopny znajduje się między innemi w szacownem dziele *Fundukleja*, p. t.: *Przegląd Kijowa*).

Nic przyjemniejszego jak deszcz w *Niedzielę*, albotęż *Święto*, a do tego w *Warszawie*. Niechoby ktokolwiek odezwał się temi słowy, a pewno poczytanoby go za kandydata na *Bonifraterską* ulicę. Począwszy bowiem od wesołego *Warszawskiego gamina*, któremu

nigdy sześć dni powszednich nie może wystarczyć na zamienienie w czyn wszystkich conceptów, aż do zupełnie innej sfery towarzystwa, wszystko oddycha pragnieniem *Sabbatu* a raczej *Niedzieli*, tego prawdziwego dnia wypoczynku. Pracowita czeladka, siedząca cały tydzień nad swoim warsztatem, i biedne dziewczę utrzymujące się z pracy rąk swoich i kolące się cały tydzień igłą, wreszcie rzemieślnik, a nadto Urzędnik, nie wyłączając nawet gazeciarzy, którzy tak orzą czyli skrobą piórem, że najczęściej *przeskrobia* to puszczeniem *puffu*, to *kaczki*, wszystko wygląda dnia świątecznego, jako jedynej chwili wypoczynku. Iżąd to pochodzi, że za nadejściem dnia tego, i zabłyśnięciem pogody, snują się po wszystkich miejscach roje ludzi, jakby wyrwani z jakiegoś letargu, w którym przez 6 dni wśród murów drzemali. Tymczasem nadejście pożądane Święto, ale kiedy od rana zachmurzy się Niebo i zagrozi deszczem, wszystkie oczekiwania zawiedzione bywają, wszystkie nadzieje stracone. Tak też było i wczoraj, bo od 5tej rano, czas jak najpochmurniejszy zapowiadał stratę rozrywki, stratę dnia całego. Od północy w Sobotę, deszcz lał jak z cebra, i dalszą niepogodę aż do poranka *Niedzielnego* przeciągnął. Następnie o 11ej rano, znowu deszcz się powtórzył, a przed południem puścił się *grad* dochodzący wielkości grochu. W poobiednich dopiero godzinach, zmieniło się nieco w tej panoramie deszczowej, a powrót Słońca, i jakiej-takiej pogody, dozwolił wyruszyć z domów.

Tegoroczna pora koncertowa w *Wilnie*, składała się z 11tu koncertów; z tych dał *Wiolonczelista Kellermann* 4ry, *Gitarzysta Szczepanowski* 3, *Bracia Dulken* 1, a *Forteplanista Antoni Kątski* 3.

W tych dniach jedna z osób znajdując się w ogrodzie *Saskim*, znalazła tamże *miljon posagu*. Rzecz to nie mała, po którą warto było się schylić, a tembardziej zajęć do ogrodu *Saskiego*. *Miljon* ten złożono w *Redakcji Kurjera*, żądaj prawy właściciel, może go odebrać za udowodnieniem i wrzuceniem jakiegokolwiek ofiary do puszek na biednych, która to ofiara jak się wyraził szanowny znalazca, bodajby wyrównała procentowi od *miljona*. Uprzedzamy wszakże, iż *Redakcja* nieobowiązuje się zwracać tego *miljonu* wgotowiznie, ale w naturze, to jest tak, jak go odebrała od znalazcy, zatem w książce, 2-tomowej, obejmującej powieść *J. I. Kraszewskiego*, p. n. *Miljon posagu*.

Z okoliczności zaginięcia osady *Franklina*, a jak wnosić należy w *górach lodowych*, przytaczamy tu niektóre szczegóły dotyczące tego zjawiska. *Góry lodowe* napotykanne bywają przez żeglarzy, nawet w szerokości południowej *Europy*, aż do 36 stopnia, odpowiedniego szerokości *Gibraltaru*. Rok-rocznie niezmierne ich masy osiadają na brzegach *New-Fundlandji* pod 47 $\frac{1}{2}$ °, a zatem w tej samej szerokości co *Bazylea*, *Wiedeń* i *Peszt*. Od tysięcy lat, bryły te pędzą po *Oceanie Atlantyckim* w kierunku od północo-wschodu, ku południo-zachodowi. Przy takim nawale i swej objętości, dotykają nieraz dna morza, a przesuając się po nim, muszą go potężnie rysować. Dla tego to w *Kanadzie* zastanawiają dość liczne równiny opoczy-

ste w jednym i tym samym pobruzdowane kierunku, co dowodzi twierdzenia *angielskiego* geologa *Lyell*, iż *Kanada* była niegdyś pokryta morzem. Zdarza się nieraz że kra płynąca od brzegów *Finlandji*, prznosi urwiska skalne na wyspy zatoki *Fińskiej*. W roku np. 1838, mieszkańcy wyspy *Hochland*, ujrzeli dnia jednego o świcie ogromną bryłę granitu, spławioną w nocy na ich brzegi. Po *Atlantyku* widać nieraz płynące lody pokryte szczątkami skał. Te łomy kamienne spoczywające niegdyś na skałach strefy podbiegunowej, po całym morzu rozrzucone bywają. Niekiedy też w bryłach lodowych znajdują się szczątki organiczne, sięgające odległej starożytności. Tak *Pallas* i *Adams* w lodach *Syberji* odkryli ciała *nosorożców* i *słoniów*, pokryte jeszcze mięsem i siercią. Niezbyt dawno bo w r. 1846 Pan *Middenford* znalazł tamże *stonia* doskonale zachowanego, którym wzbogacił Muzeum *Moskiewskie*. Góry więc lodowe, mimo grozących niebezpieczeństw, są jakby odwieczną składnicą przyrody, łączącą przeszłość z przyszłością. W r. 1850 okręt *Angielski* natknął *górze lodową*, w której wnętrzu widziano dwa statki. Niesłychana tylko obojętność dowódcy, spowodowała że ciekawy ten zabytek pominięto zupełnie bez zwrócenia uwagi; a któż może zaręczyć, że to niebyły jakie szczątki z nieszczęśliwej osady *Franklina*?

Miło nam powtórzyć w *Kurjerze*, list, który znany w *Warszawie* słynny *Wiolonczelista Servais*, napisał do gazety *Independance Belge* wychodzącej w *Bruxelli*, dla sprostowania opuszczenia, przez tenże dziennik popelnionego: »Mości Redaktorze!» Czytając dziś rano gazetę *Pańską*, spostrzegam, że w zdaniu sprawy o konkursie *wiolonczeli*, nazwisko młodego *Adama Hermana* z *Warszawy*, pominięte zostało. Młodzieniec ten otrzymał pierwszą nagrodę do podziatu z *P. Allard*. Upominam się za nim, bo go uważam za jednego z najlepszych uczniów wysłanych z mojej klasy. Prostujać to opuszczenie, oznajmisz Pan tem samem jego współziomkom, drogą szacownego swego pisma, chlubne powodzenie (*le beau succes*), jakie miał w *Konserwatorjum Królewskim Muzyki*. Racz przyjąć, etc. Pisałem w *Hal*, d. 26 *Lipca* 1853", podpisano »*F. Servais*." Powyższe zdanie tyle głośnego w świecie muzycznym *Mistrza*, stwierdza to co *Kurjer* niejedno-krotnie przewidywał, zdając sprawę o grze młodego *Hermana* w *Warszawie*.

Upały lata, wywołały toalety letnie. *Suknie organ-dynowe*, *muślinowe*, *fularowe* i z *tafty*, wyłącznie prawie stanowią program ubrania elegantek. Co do kroju, wybór się wacha między szlafrocikiem bez stanika, a westką i spódnicą. Ten krój ostatni, więcej ma zwolenniczek, daje się bowiem stroić w koronki, kokardki, etc. *Fontaży* pełno na całej sukni; przypinają się do stanika, z przodu sukni w odstępach od góry do dołu, na ramionkach, na rękawach, po dwie po trzy, blisko siebie. *Baręże* i *zakonesy*, spotykają się także w ubraniu kobiet, a *popeliny* w dniach pochmurnych i dżdżystych. *Mantolety* z *tafty* na rano, z *axumitu* na wieczór, mają wziętość w kolorze czarnym. Rękawki u sukien balowych garniowane są 3ma *koronkami*; rękawki te

niepowinny być zbyt krótkie. Jest to warunek nie tylko elegancji, ale i przyzwoitości. Rękaw zbyt krótki, nieledwie więcej jest nieprzyzwoitym jak suknia zbyt wygorsowana. W tej chwili *trzewiki* noszone są więcej aniżeli *buciki*: moda ta wskrzesiła jednocześnie *pończochy ażurowe i haftowane*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balcie *Asmodea Djabel rozkochany*, Panny: Anna Straus 9-kroć, Karolina Straus 5-kroć, *Damsę* 2-kroć, PP. Alexander Tarnowski 4-kroć, *Popiel* 2-kroć, *Meunier* 2-kroć, oraz Antoni Tarnowski, i *Filipowicz*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Mąż i Żona*, Pani *Zielińska* 3-kroć, Panna *Ciemska* 5-kroć, Pan *Komorowski* 3-kroć, i Pan *Swieszewski* 2-kroć. Na wznowionej Komedji *Panna na wydaniu*, bawiono się wybornie; szczególnie okrywano ciągłemi oklaskami grę Panny *Szymanowskiej*, bo też ta młoda artystka dowiodła wczoraj jak pospiesznie postępuje i dojrzewa jej piękny talent, na co przyjaciele sceny naszej z serdecznem patrzają zadowoleniem. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Mazurowska*, Panna *Szymanowska*, PP. *Panczykowski*, *Checiński*, *Swieszewski*, i *Buliński* po 3-kroć.

ANGLJA. — Izba niższa na posiedzeniu z 26go z. m., przyjęła większością 118 głosów, drugie odczytanie bilu *Indyjskiego*. Poprzednio Izba zajmowała się bilem o marynarce. — Z *Kap* otrzymano wiadomości, że tam wojna zupełnie ukończoną została, i że w tej chwili nie można spotkać ani śladu powstania. — Z *Dublina* piszą, że napływ publiczności na tęczową wystawę coraz jest większy; wystawa ta jest już całkiem uporządkowaną, i wszyscy chwają smak dobry, który tem uporządkowaniem kierował. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRIA. — Feldzeugm: *Hess* udał się do *Ołomuńca*, by tam wykonać przygotowane roboty do wielkiego obozu, który ma być rozbity pod tą twierdzą. — Cesarz w dniu 26 z. m. wrócił do *Schoenbrunn z Weilburga*, gdzie odwiedził Arcy-Xięcia *Alberta*. — We *Lwowie* przy tęczowej Uniwersytecie, założą ogród botaniczny. — Komisja mianowana z powodu traktatu z *Prusami*, rozbiera teraz wnioski rad handlowych, co do zmian koniecznych w taryfie. — W Sierpniu otworzą kolej żelazną z *Werony* do *Peschiera*. — W wielu miejscach w *Węgrzech* uprawiać myślą tytonie *amerykańskie* wyższych gatunków. — Ceny zboża na *austrjackich* targach poszły w górę, a interes zbożowy znacznie się ożywił. (Lloyd).

FRANCJA. *Paryż 26go Lipca*. — Dziś odbyło się uroczyste rozdanie nagród artystom, z powodu wystawy 1853 r. Cesarz sam nie mógł być obecny; zastępował go Xzć *Napoleon*. Miał on bardzo krótką mowę do zebranych; P. *Fould*, po nim miał obszerniejszą. Oprócz medali, rozdano 10 orderów *legji honorowej*; Panie *Roza Bonheur* i *Herbelin*, uwolniono na zawsze od sądu biegłych wystawy, ponieważ w nagrodę swych prac nie mogły otrzymać orderu *legji honorowej*. — Wszelkie obawy z powodu zbiorów we *Francji* ustały; depesze telegraficzne z rozmaitych stron kraju brzmią

pomyślnie, a zapasy z zagranicy sprowadzone, każą przypuszczać, że cena chleba w końcu b. miesiąca nie podniesie się, co jest bardzo ważnem dla *Francji*. — Służba specjalna żandarmerji uorganizowana na wyspie *Korsyce*, dotąd wydała jak najlepsze wypadki; bandytyzm prawie znikł na tej wyspie; najniebezpieczniejsi rozbójnicy przenieśli się do *Sardynji*. — Z prowincji spodziewają się tu gości na uroczystość 15 Sierp.; na bankiet *bonapartystowski*, przydowany przez P. *Belmontet*, podpisało już do 1,000 osób; bilet kosztuje 5 fr. — *Monitor* ogłosił okólnik Ministra spraw wew: do Prefektów, w jaki sposób władze przyjmować mają Inspektorów Jlnych wysłanych przez samego Cesarza na objazd prowincji. Inspektorowie ci, są to powiększej części Rady stanu lub wyżsi urzędnicy; mianowano ich 10ciu, każdy z nich kilka departamentów ma objechać. — Papiery na giełdzie poszły dziś w górę; raporta handlowe od dni kilku brzmią pomyślnie; ruch ożywia się coraz bardziej. — Z *Algieru* otrzymano pomyślnie raporta o zbiorach; spokojność panuje w całej osadzie. — Dnia 17go b. m. P. *Macquart*, Członek Towarzystwa Cesarskiego Nauk w *Lille*, rzadkim przykładem obchodził 50-letni *jubileusz* należenia do tego uczonego ciała. Wypadek tego rodzaju zdarzył się 5 razy w *Akademji Francuzkiej*. (U nas uczonego *Bogumił de Linde*, obchodził 50-letni *jubileusz* Doktorstwa Filozofji). (Ind: Belge).

HISZPANJA. — Ministrowie znowu odbywali wielką radę gabinetową; nie mogli się jednak na niej porozumieć co do trzech arcy-ważnych kwestji: kolei żelaznej północnej, powrotu Marszałka *Narvaez*, i zwrotu majątku skonfiskowanego spadkobiercom Xięcia *Pokoju*. Jedni dowodzą, że z powodu stanu Królowej, Ministrowie niechęcią jej trudzić temi kwestjami; drudzy, że sami niechęcią rzeczy dotykać, bo się zgodzić nie mogą; rzecz więc myślą Korteżom zostawić; te zaś zwołać nie na początek Października, ale na 20 Listopada. Z tego widać, że Ministrowie pracują tylko nad tem, by się utrzymać i Korteży jak najpóźniej zwołać. Najtrudniej przychodzi im zwłoka w rozstrzygnięciu kwestji o kolei żelaznej północnej, która dla wewnętrznego handlu bardzo jest ważną; bogata zwłaszcza *Kastylja*, będzie mogła przez nią zbytek swych płodów na wszystkie strony rozsyłać. (Schles: Ztg).

WŁOCHY. — W dniu 22gim z. m., otwarto w *Turynie* w obec osób do tego przeznaczonych, papiery, po sławnym *Wincentym Gioberti*; znaleziono kilka dzieł zaczętych, których dokończenie śmierć przerwała. — Roboty na kolejach żelaznych w *Suza*, *Novarra*, *Piemonta* i *Piemencie*, żywo prowadzą, bo żelazo do tych kolei potrzebne a sprowadzane z *Anglii*, w roku przyszłym bardzo w górę pójdzie. (Neue Preus: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Donoszą ze *Sztokolmu*, że Król i Królowa, podarowali do muzeum historii naturalnej Uniwersytetu *Upsalskiego*, liczne zbiory botaniczne i mineralogiczne, pozostałe po skonie Xięcia *Gustawa*, który odbywał nauki w tymże Uniwersytecie. — Doktor *Gintl*, Inspektor telegrafów elektrycznych, wymyślił przyrząd, za pomocą którego, jednocześnie przez

jedne i te same dróty telegrafu elektrycznego, przesyła ją się dwie różne depesze. — Między różlicznymi sposobami polowań, ciekawe jest także na *legwanów*, czyli *jaszczurki amerykańskie*, od 4 do 5 stóp długości mające. Jaszczurki te tak są czułe na muzykę, iż za pogwizdaniem w piszczałkę, zatrzymują się i nadstawiają bardzo pilnie ucha; wówczas łowiec coraz miłszych dobiera tonów, a drugi tymczasem zadumaniem *logwanowi* zakłada pętelkę na szyjkę, i częstokroć zdarza się, że już złowiony, jeszcze nie może oderwać się od piszczałki. — Dnia 20go z. m., w mieście *Montesquiou* (we *Francji*), w samo południe, zleciała na pole z obłoków, w pośród pracujących żniwiarzy, młoda niewiasta ubrana w bieli, i jak można domyślić się, na miejscu śmierć znalazła. Wnoszą, że to jaka aeronautka, której podróż napowietrzna, tak nieszczęśliwie ukonczyła się. (Późniejsze wiadomości stwierdzają to mniemanie. Zabita, była 21-letnia *Emma Verrier*, córka ogrodnika, która tego dnia puściła się balonem z *Mont-de-Marsan*). — Pewną podeszłą już *Paulę*, jadącą koleją żelazną, nudził jakiś dowcipniś niezgrabnym żartami; nareszcie spostrzegłszy w jej ręku bukiet z polnych kwiatów, rzekł: »To są najmiłsze kwiaty dla poci pięknej; ich się nie sieje, sama natura je wydaje!» »To zupełnie», odrzekła *Paula*. »jak głupcy, ich się także nie sieje, a wszędzie wschodzą, nawet w *wagonach*».

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bankowski Ign: Radea Stanu, Prezes Tryb.; z Ralisza nr 476; Bobrowski Włodz: Oby: z Grodna nr 613; Xżę Drucki-Lubecki z Grodna; de Gottal Piotr Oby: z Bruxelli nr 413; Jakubowski Stan: Oby: z Falkowa nr 631; X. Kozłowski Ant: Pleb: z Wielgiego nr 74; Xżę Lwów Eug: Aseor Koleg: z Neapolu nr 613; Piotrowski Stan: Oby: z Gzowa nr 603; Potocki Wacław Hr. z Gub: Podołskiej nr 393; Wodzyński Wład: Oby: z Grudka nr 601.

Wyjechali: Evans Douglas właścici: fabryki do Londynu; Jałowicka Bogumiła Wdowa po Radey Stanu do Radomia; Rnauer Jan Art: Muzy: do Pesztu; Lewis Tom: Inż: do Londynu; Minkus Aloizy Art: Muz: do Wiednia; Negroni Adolf Art: Muz: do Krakowa; Potocka Idalja Hr., i Potocka Izabella Wdowa po Radey Tajnym, do Rakotup; Żebrowski Jan Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Pięć **POKOI**, z Garderoba, Kuchnią ang.; Piwnicą, Drwalnią, i Górą wspólną, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Zróżdowej pod Nr 2638, obok Nowego Zjazd, są do najęcia od Sgo Michała r. b. Lokal ten może być podzielony na dwa lokale. — W tymże domu jest do sprzedania garnitur **MEBLI** mahoniowych, świeżego fasonu, adamaszkiem pokrytych. Wiadomość u Właściciela domu.

MAGAZYN MEBLI, przy ulicy Bielańskiej, w domu dawniej Kossowskich, gdzie Zajazd Białostocki, poleca się doborem najświetszego fasonu Mebli, jako to: kompletnymi garniturami do Salonu, mahoniowymi i palisandrowymi, Toaletami, i Biurkami nader gustownymi; Szesłagami, Fotelami, Napoleonkami, sajanem pokrytymi; Łózkami mahoniowymi, Romodami, Szafami, i to wszystko po cenie przystępnej, i ręczy za wykończenie, trwałość materiału i roboty.

Podpisana, uzyskawszy upoważnienie od J.W. Kuratora Okręgu Nakowego *Warszawskiego*, do objęcia Szkoły wyższej żeńskiej, utrzymywanej dotąd przez P. *Pauli*, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: L. ma zaszczyt uwiadomić szanow: Rodziców i Opiekunów, że nauki

w tymże zakładzie, zaczną się dnia 19 Lipca (1 Sierpnia) r. b. — *Karolina z Fischerów Drows.*

Niżej podpisana Ochmistrzyni Pensji Żeńskiej, mieszcząca przy ulicy *Daniłowiczowskiej* pod Nr 617, w domu W. *Nowakowskiej*, ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk planem szkolnym objętych, rozpoczyna się z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) 1853 roku. — Ochmistrzyni Pensji Wyższej Żeńskiej, *Ludwika Conradi*.

O wiorst 34 od Warszawy w Peie Stanisławowskim, znajduje się na Składzie **OKOWITY** wystaje, wiader około dwóch tysięcy. Ktoby chciał z interesentów nabyć częściowo lub ogółowo, może się zgłosić do Właściciela mieszkającego tu w Warszawie pod Nr 1588/9 przy ulicy Nowy-Swiat, w domu W. Nowakowskiego, lub na grunt do wsi *Tłuszcza*, a o cenie i warunkach będzie poinformowany.

Przy ulicy Muranów pod Nr 2191a, są rozmaite **POMIESZKANIA**, od 4ch do 8u Pokoi, Stajni, Wozowni, Góry, Piwnicy, Stajenki, do najęcia w każdym czasie. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu.

Potrzebni są **MECHANICY**, usposobieni nie tylko do prowadzenia ale i ustawienia Machin różnego rodzaju, a mianowicie obznajmieni gruntownie z Papiernictwem; posiadający dostateczne kwalifikacje, zechcą się zgłosić jak najspieszniej po bliższą informację do Kantoru Przemysłowo-Komisowego K. Orłowski et C^o. ulica Długa, Hotel Polski, gdzie im będą korzystno warunki komunikowane.

Dwa **POKOJE** kawalerskie, suche i ciepłe, świeżo odnowione, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Bednarskiej Nro 2678bc od frontu, z oddzielnym wejściem, na 1m piętrze; w pierwszym pokoju jest kominek. — Tamże jest do sprzedania **SOFA** i **KUCHENKA** Paryzka.



OGIER kary, ujeżdżony pod wierzch, w szóstym roku, jest do sprzedania. Wiadomość bliższą powziąć można pod Nrem 1565a, przy rogu ulicy Chmielnej i Brackiej.

Kobieta zameżna, mająca doświadczenie w pielęgnowaniu Dzieci, z pokarmem dzieciecego-miesiecznym, zycząca sobie przyjąć Dziecie na wykarmienie za przyzwoitą nagrodą, może się zgłosić pod Nr 235 przy ulicy Mostowej, do Akuszerki *Baranowskiej*.



Mały **PIESEK** z rasy węzłków kurlandzkich, biały, z łebkiem kasztanowatym, strzałką na czole, takimież uszami, nad oczami i pod brodą nieco podpalany, ogon do połowy kaszta; w drugiej połowie od końca biało-włosisty, zabłąkał się na placu przed Teatrem, mając na szyi pasową wełnianą tasiemkę. Ktoby takowego ujął, raczy oddać nie do hotelu Litewskiego pod Nr 16, jak Nr 195 Kurjera proszono; lecz do handlu Chemicznego P. R. Hirschenfeld, dom PP. *Raoniczek*; a prócz wdzięczności otrzyma rs. 3 nagrody.

Z Kantoru Złeczeń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Jest do sprzedania **KOLONJA**, z wolnej ręki, w dobrym położeniu, o wiorst 17 od Warszawy, wiorst 2 1/2 od szose, składająca się z nowych zabudowań; cena rub: sr. 750. Wiadomość na miejscu w *Dąbrowie*, u *Krystjana Janke*.

OSOBA rodem z Królestwa Polskiego, która mieszkając przez lat 23 we *Francji*, kształciła się w sztuce fabrykowania i rafinowania *Cukru* z *Buraków*, opatrzoną w potrzebne świadectwa, zyczy sobie przyjąć obowiązek Dyrektora w jednej z znaczniejszych Fabryk w Królestwie lub w *Cesarstwie*. Wiadomość w Rząd: Gub: Warsz.; Wydz: Wojsko.; u W. Andr: *Zatkalika*.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe stopni 16.

Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stop 5 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Atilla*.